



Knights of Columbus®

Często zadawane pytania

I. Droga do uznania świętości w Kościele katolickim

II. Droga do beatyfikacji ks. Michaela McGivneya

I. Droga do uznania świętości

1. Czym jest proces kanonizacyjny?

Procesem kanonizacyjnym nazywamy działania, których celem jest oficjalne uznanie przez Kościół za osobę świętą postaci słynącej z nadzwyczajnie świętego życia oraz cnót. Co do zasady proces ten nie może zostać wszczęty przed upływem pięciu lat od śmierci kandydata na ołtarze. Zwyczajowo jest on nadzorowany przez biskupa diecezji, w której zmarła dana osoba. Ponieważ jednak ks. McGivney powołał do istnienia Rycerzy Kolumba, to w jego przypadku „powodem” i promotorem procesu beatyfikacyjnego jest stworzony przez niego Zakon. Z reguły proces ten wiąże się z latami żmudnej pracy wynikającej z obszernych badań nad źródłami publicznymi i archiwalnymi, zbieraniem świadectw o życiu i pracy przyszłego świętego oraz stworzeniem wyczerpującej biografii, która podkreśla duchowe kwalifikacje kandydata na ołtarze. Wyniki wszystkich tych etapów zbierane są w oficjalnym *Positio* – obszernym dokumencie przedstawiającym racje za uznaniem świętości. Dokument ten zostaje przedłożony watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Rzymska faza procesu obejmuje dalsze badania i zbieranie dokumentacji, jak również poddanie ich pod rozagę gremiów eksperckich w dziedzinie medycyny i teologii. To niezbędny krok, zanim sprawa będzie mogła przejść przez kolejne etapy w kierunku beatyfikacji i kanonizacji. Etapy te szczegółowo opisano w poniższych sekcjach.

2. Czym jest beatyfikacja i kim jest „błogosławiony”?

Beatyfikacja jest etapem poprzedzającym proces kanonizacyjny. Po ogłoszeniu zmarłego Czcigodnym Sługą Bożym, musi zostać udokumentowany cud przypisany wstawiennictwu kandydata na ołtarze. Wiąże się to z badaniem danego przypadku przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych. Następnie rada bezstronnych ekspertów w zakresie medycyny musi uznać badaną sprawę za niewytłumaczalną z lekarskiego punktu widzenia. Na koniec prawdziwość cudu zatwierdza papież. Wtedy kandydatowi na ołtarze przyznawany jest tytuł „błogosławiony” i jego kultowi przypisuje się określony obrządek liturgiczny – najczęściej ma on postać daty wspomnienia dodanego do kalendarza liturgicznego w danej diecezji, regionie albo w całym kraju. Błogosławiony nie cieszy się jednak czcią całego Kościoła powszechnego w dniu obowiązkowego wspomnienia, tak jak to ma miejsce w wypadku kanonizowanego świętego.

3. Czym jest kanonizacja i kim jest „święty”?

Kanonizacja to finalny etap omawianego tu procesu. Papież ogłasza wówczas kandydata na ołtarze świętym. Przypisywany kandydatowi drugi cud, który musi nastąpić już po wydaniu dekretu uznającego pierwszy cud, musi zostać należycie udokumentowany i zatwierdzony. Kult nowego świętego zostaje uprawomocniony poprzez rozbudowanie obrzędów liturgicznych ku jego czci, a także przez wyznaczenie święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego.

4. Jak Kościół katolicki rozumie cud?

Cud to nadzwyczajne wydarzenie, które można rozpoznać zmysłami, choć nie daje się wytłumaczyć w sposób naturalny. Dokonuje go Bóg, aby objawić swoją moc i chwałę. W procesie kanonizacyjnym Kongregacja ds. Świętych najczęściej rozważa solidnie udokumentowane uzdrowienia, których nie jest w stanie wyjaśnić medycyna ani inne gałęzie nauki, a można je przypisać jedynie nadprzyrodzonemu wstawiennictwu kandydata na ołtarze.

II. Droga do beatyfikacji ks. Michaela McGivneya

1. Jakie są kroki do wyniesienia ks. McGivneya na ołtarze?

Ks. McGivneya uznano za Sługę Bożego we wrześniu 1997 roku, kiedy to Watykan rozpoczął jego proces beatyfikacyjny. 18 grudnia tego samego roku ordynariusz Hartford, abp Daniel A. Cronin oficjalnie otworzył ten proces, czyniąc to na prośbę ówczesnego Najwyższego Rycerza. „Powodem” i promotorem sprawy został Virgil C. Dechant oraz Rycerze Kolumba. Archidiecezja Hartford zebrała więc wszystkie historyczne zapisy dotyczące życia ks. McGivneya, uzasadniające jego opinię świętości i heroiczną jego cnót. Ojciec Gabriel B. O'Donnell OP został mianowany postulatorem i nadzorował cały proces, jednocześnie przygotowując *Positio*, czyli 1000-stronicowy dokument tłumaczący zasadność procesu w stosunku do amerykańskiego duchownego.

15 marca 2008 roku, po dogłębnym przestudiowaniu *Positio* przez watykańską Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, papież Benedykt XVI zatwierdził dekret uznający heroiczną cnót ks. McGivneya. Tym samym nadano mu tytuł „Czcigodny Sługa Boży”, a proces wyniesienia na ołtarze wszedł w kolejną fazę. Dekret stwierdza m.in., że:

„Co się tyczy cnót teologicznych, a więc Wiary, Nadziei i Miłości skierowanej zarówno do Boga, jak i do bliźniego, a także co się tyczy praktykowania cnót kardynalnych – Roztropności, Sprawiedliwości, Umiarkowania i Męstwa, oraz cnót z nimi związanych, to w stopniu heroicznym były one obecne w życiu Sługi Bożego Michaela McGivneya, księdza diecezjalnego i Założyciela Bratniego Zakonu Rycerzy Kolumba”.

26 maja 2020 roku papież Franciszek zatwierdził cud przypisywany wstawiennictwu ks. McGivneya, tym samym otwierając drogę do jego uroczystej beatyfikacji, w czasie której Założycielowi Rycerzy Kolumba przyznany zostanie tytuł „błogosławiony”. Uroczystość beatyfikacyjna odbędzie się 31 października w Katedrze św. Józefa w Hartford.

Do kanonizacji ks. McGivneya potrzebny jest jeszcze jeden potwierdzony cud. Wówczas zostanie on ogłoszony świętym Kościoła katolickiego. Drugi cud musi jednak nastąpić już po wydaniu dekretu uznającego cud beatyfikacyjny. Osoby ofiarujące swoje intencje ks. McGivneyowi proszone są zatem o modlitwę do niego w życiowych potrzebach, a także o zgłaszanie wszelkich łask otrzymanych za wstawiennictwem świątobliwego kapłana.

2. Dlaczego ks. McGivney zostanie ogłoszony błogosławionym?

W Kościele katolickim błogosławioną zostaje osoba, która w swoim życiu odznaczała się wyjątkowym darem świętości oraz heroicznej cnoty. Życie ks. McGivneya, założenie przez niego Rycerzy Kolumba oraz opinia świętości sprawiają, że ten amerykański duchowny spełnia wszystkie wymogi potrzebne do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego.

Był świętobliwym proboszczem, który w XIX wieku nieustraszenie pracował nad poprawą jakości życia powierzonej mu społeczności imigranckiej, tym samym wywierając głęboki wpływ na wzrost i dalszą działalność charytatywną Kościoła w Ameryce. Założył Rycerzy Kolumba, aby dzięki nim zapewnić wsparcie finansowe wdowom i sierotom i pomóc katolickim mężczyznom i ich rodzinom zachować wiarę w czasach panującego antykatolickiego fanatyzmu.

Zakładając Zakon, który uświęcał, doskonalił i służył rozwojowi świeckich, ks. McGivney wyprzedził o prawie sto lat nauczanie Soboru Watykańskiego II na temat centralnej roli świeckich w „powszechnym powołaniu do świętości”.

Heroiczne cnoty: Proces beatyfikacyjny ks. McGivneya można opisać przy użyciu kategorii wypracowanych przez tradycję Kościoła. Dotyczą one cnót teologicznych oraz kardynalnej cnoty sprawiedliwości. Kapłan ten żył wedle tych cnót w epoce, która wymagała bohaterskiej postawy dla zachowania i obrony katolickiej wiary. W XIX-wiecznej Ameryce katolicyzm był bowiem często atakowany. Sam ks. McGivney pełnił posługę w parafii New Haven, którą „New York Times” określił jako „rdzę zżerającą arystokratyczną aleję”.

Wiara: Ks. McGivney prowadził ludzi poprzez przykład i posiadał niezachwianą wiarę, która przyciągała do niego osoby z różnych środowisk. Wśród nich byli głównie ci, którzy potrzebowali duchowego wsparcia i pocieszenia. Pośród fanatyzmu tamtych czasów dał siłę swoim parafianom-imigrantom, aby mocno trzymali się wiary i niesli ją społeczeństwu.

Nadzieja: Ksiądz z Connecticut zachował nadprzyrodzoną nadzieję w obliczu wielu trudności, a także sporej liczby zgonów wśród jego parafian, również młodych. Przepełniony tą cnotą dbał o wiernych nawet wtedy, gdy sam przez długi czas pod koniec swojego życia borykał się z chorobą. Założenie Rycerzy Kolumba napotykało na szereg przeszkód, on jednak do końca wytrwał w nadziei i ciężkiej pracy.

Miłość: Cnota miłości dała się poznać w jego życiu najbardziej wtedy, gdy założył Rycerzy Kolumba, braterski zakon ugruntowany na zasadach Jedności i Miłosierdzia. Z pomocą Rycerzy troszczył się o wdowy i sieroty, jednocześnie podnosząc status katolików w społeczeństwie amerykańskim. Działając w duchu dobrego Samarytanina, dał wyraz przepełniającej jego serce miłości oraz pragnieniu dobra dla innych.

Sprawiedliwość: W czasach, gdy katolicy byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii, a Irlandczyków uważano za nienadających się do życia w społeczeństwie amerykańskim, ks. McGivney starał się zapewnić swoim parafianom pełnię praw obywatelskich. Osobiście doświadczył ciężkiej pracy w fabryce, a także trudności, które spowodowała przedwczesna śmierć ojca. Jako kapłan widział, jak jego parafianie cierpią z powodu fanatyzmu i wykluczenia. Przewodniczył pogrzebom wielu młodych mężczyzn, którzy umarli ze zmęczenia w wyniku ciężkiej pracy, pozostawiając rodziny bez środków do życia. W tę trudną sytuację ks. McGivney wniósł niezłomne poczucie sprawiedliwości. Wychodząc poza mury parafii, stawiał się w sądzie, aby bronić rodzin, którym groziła separacja, odwiedzał chorych i więźniów oraz wprowadzał katolicką wiarę w sferę publiczną w sposób tyleż pokorny, co stanowczy. Zakładając Rycerzy Kolumba, publicznie podniósł rangę i godność katolików, dał im głos w społeczeństwie amerykańskim, zbudował wspólnotę wzajemnego wsparcia, a także zapewnił środki finansowe na utrzymanie wdów i sierot po utracie żywiciela rodziny.

3. Na czym polegał cud przypisywany wstawiennictwu ks. McGivneya, który zatwierdził papież Franciszek?

W maju papież Franciszek zatwierdził cud przypisywany ks. McGivneyowi, czyniąc kolejny krok w kierunku uznania jego świętości. Kościół uznał, że założyciel Rycerzy Kolumba w sposób nadprzyrodzony wstawił się za Mikeyem Schachle, synem Michelle i Daniela, agenta ubezpieczeniowego Rycerzy Kolumba w Tennessee. Zanim Mikey przyszedł na świat, zdiagnozowano u niego Zespół Downa, a także rzadką chorobę, która zdaniem lekarzy miała mu „odebrać życie zaraz po urodzeniu”. Jego rodzice wraz z innymi osobami prosili w tej sprawie o wstawiennictwo ks. McGivneya. Dzięki tej modlitwie Mikey został uleczony, a jego rodzice nadali mu imię Michael na cześć założyciela Rycerzy. Dziś chłopiec ma 5 lat.

4. Czym są relikwie? Czy są dostępne jakieś relikwie ks. McGivneya?

Praktyka oddawania czci relikwiom, czyli fizycznym szczątkom oraz osobistym przedmiotom należącym do świętych sięga najstarszych tradycji chrześcijaństwa. Relikwie stanowią znak Bożego działania dokonywanego przez życie i służbę świętej osoby.

Relikwie dzielą się na trzy klasy:

1. **Pierwsza klasa:** Jest to jakaś część ciała świętego. Szczątki ks. McGivneya zostały pochowane w grobowcu ustawionym przy wejściu do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny w New Haven w stanie Connecticut, gdzie kapłan ten powołał do istnienia Rycerzy Kolumba. Niewielkie fragmenty jego szczątków zostaną udostępnione do publicznej adoracji w ramach przygotowań ceremonii beatyfikacyjnej. Główne relikwie zostaną zaprezentowane w trakcie samej uroczystości. Pozostałe relikwie pierwszej klasy zostaną w ograniczonym zakresie udostępnione wiernym po beatyfikacji.
2. **Druga klasa:** Jest to przedmiot lub jakaś jego część noszona bądź używana przez świętego w trakcie jego doczesnego życia. Galeria ks. McGivneya w Muzeum Rycerzy Kolumba w New Haven przedstawia na przykład sutannę, w której został pochowany. Relikwie drugiej klasy, czyli nici wzięte z tej sutanny, zostały już w ograniczonym zakresie udostępnione wiernym.
3. **Trzecia klasa:** Przedmiot, który ze czcią został dotknięty relikwią pierwszej klasy. Relikwie ks. McGivneya trzeciej klasy są dostępne dla wiernych.

KONTAKT DLA MEDIÓW

Prosimy o kontakt z Biurem Prasowym Rycerzy Kolumba,
news@kofc.org,
(+1) 203-752-4264 lub (+1) 203-430-2585